

Cela nr 3, Bez Tytu

Przez drgania powietrza
I wibracje ścian
Czuję strachący was
Wasze m&#oacute;zgi w panice
Zastanawiacie się
W kt&#oacute;rą stronę uciec
Do kogo zwr&#oacute;cić się
Miotacie się w szaleństwie
Toczycie pianę z ust
Wychodzą z orbit oczy
Nie wiecie co to jest
Powoli gaśnie słońce
Zaczyna ziemia drżeć
Dzisiaj wszystko się skończy
Więc teraz m&#oacute;dlcie się
Padnijcie na kolana
Do g&#oacute;ry wznieście oczy
Może zrobi mu się żal
Gdy zobaczy wasze łzy
Miotacie się w szaleństwie
Toczycie pianę z ust
Wychodzą z orbit oczy,
Nie wiecie co to jest
Powoli gaśnie słońce
Zaczyna ziemia drżeć
Dzisiaj wszystko się skończy,
Więc teraz m&#oacute;dlcie się
Może on was usłyszy
Wyciągnie swoją dłoń
Właściwą wskaże drogę
Jak naprawić to
Na co pozwalał wam
Przez dwa tysiące lat
Może powie wam jak naprawić świat